

Kosmiczne ujawnienie – Prawo jedności, tajne programy kosmiczne i siły zła

25 października 2021

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria programów Davida Wilcocka. Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię.

DAVID WILCOCK: Witam w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem prowadzącym i towarzyszy mi Corey Goode. W dzisiejszym odcinku będziemy kontynuowali nasze popularne dochodzenie w odkrywaniu zdumiewających podobieństw pomiędzy materiałem zawartym w serii „Prawo jedności”, a tym czego osobiście doświadczył Corey podczas służby w Tajnym Programie Kosmicznym. Jest bardzo wiele rzeczy, które ludzie mogli przeoczyć. Ja osobiście studiuję tę serię od 1996 roku i znalazłem tam bardzo ciekawe rzeczy, które łatwo pominąć nawet przy uważnym czytaniu. Zacznijmy więc od przywitania się z Corey.

COREY GOOD: Witam, dziękuję.

DAVID WILCOCK: Gdy ostatnio nagrywaliśmy odcinki tego programu to nie czytałeś jeszcze „Prawa jedności”. Czy coś się zmieniło od tego czasu?

COREY GOOD: Tak. Rzeczywiście udało mi się przeczytać pierwszą książkę z tej serii, ale przeczytałem ją tylko raz. Jest tam bardzo wiele rzeczy do zapamiętania, więc będę musiał jeszcze do niej wrócić.

DAVID WILCOCK: Tak, znam to. Gdy po raz pierwszy czytałem tę książkę to mogłem spędzić 45 minut wpatrując się w jedną

stronę intensywnie się na niej koncentrując. Słownictwo jest bardzo trudne do zrozumienia. Tutaj postaram się zapewnić odpowiednią interpolację dla wszystkich widzów najlepiej jak tylko potrafię. Zaczynamy jednak od momentu, w którym zakończyliśmy naszą ostatnią dyskusję; zacznijmy się wgłębiać w to ponownie.

CZY MOŻESZ PODAĆ NAZWISKA?

DAVID WILCOCK: Pytający zadaje pytanie, czy Ra może podać jakieś nazwiska.

PYTAJĄCY: Czy mógłbyś nam podać niektóre z nazwisk odbiorców (komunikacji) krzyżowców? Chcę tutaj zapytać o jakiegokolwiek osoby, które mogą być obecnie znane ludziom tej planety?

DAVID WILCOCK: [Krzyżowcy] są tutaj oczywiście Istotami Drako. W pytaniu tym Don Elkins w zasadzie usiłuje dowiedzieć się, kto kontaktował się bezpośrednio z Drako? Chce, aby (Ra) podał mu nazwiska. Wiesz, Corey, że Ra jest bardzo wrażliwy na tym punkcie ze względu na działanie prawa wolnej woli. Nawet jeśli ktoś już nie żyje to i tak martwią się o to czy nie naruszają prawa wolnej woli. Z tego względu odpowiedź staje się nieco złożona.

RA: Pozostaję przy pragnieniu nienaruszania zniekształcania prawa wolnej woli.

DAVID WILCOCK: Widać wyraźnie, że nie chcą oni powiedzieć o co dokładnie tutaj chodzi. Nie chcą przekazać zbyt wiele informacji.

RA: Nazwanie po imieniu tych zaangażowanych w waszą przyszłość w tej czasoprzestrzeni jest naruszeniem prawa; z tego powodu zatrzymamy tę informację dla siebie.

DAVID WILCOCK: Oczywiście gdyby podali nam nazwiska to należałyby one do Niezależnej Komisji ds. Stosunków Międzynarodowych, do Komisji Trójstronnej oraz do rodów rodzin

Illuminati...

COREY GOOD: Tak, do Komisji Trzystu i do wszystkich tych „mózgów operacyjnych”...

DAVID WILCOCK: Jest jasne, że do tego robią aluzje, lecz nie mówią tego otwarcie. W rzeczywistości wspominają oni jednak w pewnym momencie ludzi, którzy prowadzą nasz system finansowy.

RA: Odwołujemy się do waszej kontemplacji dla owoców działań w kierunku tych jednostek, u których można zaobserwować mocne wypaczenie w kierunku władzy.

DAVID WILCOCK: Mówią oni o tym właśnie tutaj. Odstępstwo w kierunku władzy oznacza tutaj ludzi, którzy stworzyli światowe struktury rządzące. To właśnie ci ludzie posiadają kontakt z tymi, których oni nazywają Krzyżowcami z Oriona, czyli Drako.

RA: W ten sposób sami możecie rozeznać się w informacjach.

DAVID WILCOCK: Czy podczas osobistych kontaktów z Niebieskimi Awianami odnotowałeś, że istnieją pewne rzeczy, o które chcesz zapytać lecz zacinają się oni i nie chcą podawać ci odpowiedzi na każde zadawane pytanie?

COREY GOOD: Oczywiście, że tak.

DAVID WILCOCK: Czy mógłbyś podać nam jakiś przykład?

COREY GOOD: Nie bardzo, gdyż pytania te dotyczą mojego osobistego życia i tego co się w nim dzieje.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

COREY GOOD: Jednakże zawsze odpowiadają oni w sposób, który ma na uwadze nienaruszanie prawa wolnej woli. Dotyczy to również faktu dzielenia się ze mną informacjami, które ja następnie przekazuję innym w sposób pozbawiony miłości lub niewłaściwie inaczej. Następnie omawia się ze mną (konsekwencje) naruszania wolnej woli innych (ludzi).

DAVID WILCOCK: Otóż w jednym z odcinków opisałeś nam sytuację, w której boleśnie wykręciłeś sobie kolano spadając z trapu prowadzącego do jednego z pojazdów latających należących do TPK; nie pomogli ci wtedy w wyleczeniu urazu.

COREY GOOD: Zgadza się. To była grupa Majów.

DAVID WILCOCK: Tak. Oczywiście z jakichś powodów potrzebowaleś tej karmy.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Dobrze, przejdźmy dalej.

RA: Nie będziemy ingerowali – nazwijmy to – w tę planetarną grę.

DAVID WILCOCK: Jasno wynika z tego, że Strażnicy mają pozwolenie na upewnienie się, że „żniwa” przebiegają pomyślnie. Słowo „żniwa” odnosi się tutaj do Wzniesienia. Jednakże w większości przypadków wcale nie chcą oni ingerować (w nasze sprawy); sami musimy je rozwiązać. Czy brzmi to podobnie co słyszysz od nich (osobiście)?

COREY GOOD: Tak i co ciekawe to wiele ludzi z elit odnosi się do całej tej sytuacji jak do „gry” lub „wielkiej gry”.

DAVID WILCOCK: Acha! Rozumiem! Czyli jak widać jest tutaj bardzo dużo zbieżności.

RA: Nie jest to związane ze „żniwami”.

DAVID WILCOCK: Czyli wydarzenie to nastąpi bez względu na to czy powiedzą nam kim ci ludzie są czy nie.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Prawdziwym przesłaniem tutaj jest otwieranie swego serca oraz stawanie się bardziej kochającym i zorientowanym na słuźenie innym jak o tym mówiłeś wielokrotnie.

COREY GOOD: Definitywnie tak.

JAK DOCIERAJĄ NA ZIEMIĘ NAUKI ORIONA?

DAVID WILCOCK: Tak. W jaki sposób Orion dociera do ludzi? Jest to bardzo obszerne pytanie.

PYTAJĄCY: W jaki sposób krzyżowcy przekazują swoje koncepty jednostkom, które inkarnowały się na Ziemi?

RA: Istnieją dwa główne sposoby, aby tego dokonać, tak samo jak – nazwijmy to – na zmianę swojej polaryzacji w kierunku służeniu innym. Istnieją na waszej planecie kompleksy umysł/ciało/dusza, które praktykują dyscypliny w celu poszukiwania kontaktu z różnymi źródłami informacji i władzy prowadzącymi do otworzenia wrót do nieskończonej inteligencji.

DAVID WILCOCK: Powiedz mi Corey, co przypomina ci to stwierdzenie: „które praktykują dyscypliny w celu poszukiwania kontaktu”? Jak sądzisz, do czego ono się odwołuje?

COREY GOOD: Przypomina mi to odniesienie do tajnych towarzystw i starożytnych, tajemnych nauk, które zostały przez nie przejęte oraz wypaczone.

DAVID WILCOCK: Czyli niektórzy z tych ludzi praktykują medytacje nawet pomimo tego, że są jednostkami o negatywnej orientacji?

COREY GOOD: Och tak. Oczywiście, że medytują.

DAVID WILCOCK: Rozumiem. Czy uważasz, że wchodzi tutaj również w grę trauma spowodowana tymi krwawymi rytuałami?

COREY GOOD: Jest to bardzo prawdopodobne gdyż te krwawe ofiary i inne opłakane praktyki, które praktykują robione są w różnych celach. Oczywiście pragną oni posiadać osobę, która będzie dla nich popełniała tę zbrodnię po to, aby można było później użyć tego przeciwko niej. Robi się to również po to, aby wywrzeć wpływ na energię i psychikę danej osoby w celu

łatwiejszego manipulowania jej umysłem.

DAVID WILCOCK: Wspominałeś wcześniej o sytuacji, która zaistniała pomiędzy Jack Parsonsem, jednym z założycieli NASA, a Ronem Hubbardem gdzie wykonywali oni pewną rzecz, którą nazywali Ceremonią Babalon (Babalon Working). Starali się przywołać do magicznego kręgu pewną eteryczną kreaturę. Powiedziałeś mi poza kamerami, że rytuały te, które zajęły kilka dni dokonały dość sporo zniszczeń.

COREY GOOD: Tak. Doniesienia mówią, że daleko na odludnych miejscach, np., tak jak na obszarze Boulder w Kolorado wysoko w górach, z dala od wścibskich oczu ludzkich grupy te gromadziły się, tworzyły kręgi i przeprowadzały pewną ceremonię. Wiele razy skutkowało ona pojawieniem się Reptylian.

DAVID WILCOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOCK: Wspomniałeś również, że przeprowadzane przez Hubbarda i Parsonsa ceremonie uszkodziły w rzeczywistości pole ochronne Ziemi.

COREY GOOD: Zgadza się. Wytworzyły one pewnego rodzaju szczeliny.

DAVID WILCOCK: Zobrazowałeś to przywołując przykład kogoś idącego z nożem wzdłuż płachty papieru...

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: i dokonującego uszkodzeń w formie rozcięć w miarę poruszania się.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Ceremonie Babalon odprawiane na pewnych długościach geograficznych powodują, że dochodzi do pewnych

rozwarstwień pola ochronnego Ziemi w miarę jak obraca się ona wokół własnej osi, prawda?

COREY GOOD: Zgadza się. Dokładnie tak jakby wprawić w szybki ruch obrotowy globus i wziąć coś ostrego i przyłożyć do niego. Ostrze zostawi na powierzchni ślad.

DAVID WILCOCK: Czym poskutkowało rozwarstwienie pola ochronnego tworzącego pęknięcie? Co się wtedy stało?

COREY GOOD: Pozwoliło to istotom z innych wymiarów na przedostanie się do naszego.

DAVID WILCOCK: Czyli wytworzyło to portal, przez który mogą się do nas dostać a którego w innym przypadku nie byłoby tutaj?

COREY GOOD: Zgadza się. Jednakże w tym wypadku skończyło się to wytworzeniem portalu, którego nie można zamknąć.

DAVID WILCOCK: Wydaje się dziwne, że tylko kilka osób mogło wyrządzić tak wiele zniszczeń. Jak myślisz dlaczego zaszło to aż tak daleko?

COREY GOOD: No cóż, wiele razy mówiłeś na temat małej grupy ludzi, która gromadząc się (i medytując, przyp. tłum.) wywiera dość spory wpływ na całą populację ludzi.

DAVID WILCOCK: Tak, wpływ medytacji w pozytywnym sensie.

COREY GOOD: Dlaczego miałoby to nie zadziałać również i w negatywnym celu?

DAVID WILCOCK: Rozumiem. Jest to jeden ze sposobów za pomocą którego grupa Oriona lub Drako kontaktowała się z osobami inkarnowanymi na Ziemi. Wspomniano tam dwa sposoby. Przejdźmy dalej, aby się dowiedzieć więcej.

RA: Są pośród was inni, których wibracje kompleksu umysł/ciało/dusza działają tak, że są oni jak otwarta brama

dla kontaktu z tymi o absolutnej orientacji służenia sobie, których podstawowym zniekształceniem jest manipulowanie innymi; są oni osiągnięci z niewielkimi lub wręcz żadnymi problemami, bez odbywania żadnego szkolenia i bez żadnej kontroli.

COREY GOOD: Czyli w zasadzie są na tyle złymi ludźmi, że czują się w tych wibracjach jak ryba w wodzie, prawo przyciągania – podobne przyciąga podobne.

DAVID WILCOCK: Jasna sprawa.

JAKIE INFORMACJE?

DAVID WILCOCK: Oto kolejne pytanie jakie zadano:

PYTAJĄCY: Jakiego typu informacje przekazywane są tym ludziom przez grupę Krzyżowców?

DAVID WILCOCK: Odpowiedź jest w zasadzie bardzo prosta.

RA: Grupa Oriona przekazuje informacje dotyczące Prawa Jedności, które zorientowane są na służenie sobie. Informacje te mogą przybierać naturę techniczną, tak samo jak te przekazywane przez Konfederację po to, aby pomóc tej planecie w (rozwijaniu zdolności) w kierunku służeniu innym; takie informacje nazwalibyście technicznymi. Technologia dostarczana przez grupę Oriona przybiera przeróżną formę kontroli oraz manipulowania innymi, by służyć sobie.

DAVID WILCOCK: Jest to bardzo ciekawe gdyż to, co oni tutaj opisują jest po pierwsze wskazówką techniczną dostarczaną przez Krzyżowców. Czyż to nie zgadza się doskonale z naszą wiedzą na temat Nazistowskich Niemiec z lat 30 poprzedniego stulecia?

COREY GOOD: Na temat tego, że Negatywni podzielili się tą techniczną wiedzą?

DAVID WILCOCK: Tak.

COREY GOOD: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: W rzeczywistości przekazali oni Niemcom możliwość na opracowanie technologii latających spodków. Wspomniałeś wcześniej, że Amerykanom niełatwo poszło odzyskiwanie i odtwarzanie tego typu technologii.

COREY GOOD: No cóż, głównym powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że (Amerykanie) podchodzili do tej sprawy tylko i wyłącznie w sposób naukowy. Nie używali tam praktyk okultystycznych.

DAVID WILCOCK: Acha.

COREY GOOD: U Niemców właśnie tak to się odbywało. Umieszczali runy i glify na tej technologii oraz odprawiali pewne ceremonie, co łączyli z równoczesnym rozwijaniem tej technologii.

DAVID WILCOCK: W oparciu o informacje zaczerpnięte z Prawa Jedności wiemy, że umieszczanie pewnych symboli i kształtów takich jak np. swastyka pozwala istotom negatywnym na przekazywanie jeszcze większej ilości informacji w celu udoskonalania tej technologii, prawda?

COREY GOOD: Zgadza się. Przyporównując to do pozytywnego przykładu, kto był tym sławnym matematykiem, o którym rozmawialiśmy wczoraj w samochodzie, który odbierał te wszystkie pozytywne informacje na temat matematyki i fizyki od...

DAVID WILCOCK: Och, Srinivasa Ramanujan?

COREY GOOD: Tak. Właśnie to samo wydarzyło się po ciemnej stronie.

DAVID WILCOCK: Zgadza się. W miarę jak wgłębiamy się w tekst książki to omawiają oni tam system kontroli umysłu. Poczytajmy trochę więcej na ten temat zanim zaczniemy to omawiać. Mówią tam o „różnych sposobach kontrolowania i manipulowania innymi,

w kierunku służenia sobie". Jednym z nich jest oczywiście zbudowanie UFO, które oczywiście zezwoli na rozciągnięcie kontroli nad całą planetą oraz wyposaży ich w broń niezbędną do zaaranżowania fałszywej inwazji Istot Pozaziemskich. Porusza się tam jednakże również zagadnienie kontroli umysłu.

ENERGIA NUKLEARNA

DAVID WILCOCK: Czytamy dalej:

PYTAJĄCY: Czy to w ten sposób (ludzkość) dowiedziała się o energii jądrowej? Czy przekazały nam to Istoty zarówno o orientacji pozytywnej jak i negatywnej?

Odpowiedź jest zaskakująca.

RA: Twoje rozumowanie jest poprawne.

DAVID WILCOCK: Jest to bardzo ciekawe gdyż ze względu na to, że to źródło energii jest dość niebezpieczne, zostało nam to przekazane przez grupy negatywne; wiedziały one, że używanie jej może doprowadzić do ogromnych zniszczeń.

COREY GOOD: Zgadza się. Z tego co słyszałem to mnóstwo pojazdów Reptylian używa tego typu niebezpiecznych wytwornic energii.

DAVID WILCOCK: Och, naprawdę?

COREY GOOD: Tak. Na nich promieniowanie radioaktywne nie robi wrażenia, lecz ludzie nie przetrwają zbyt długo na pokładzie takiego statku.

DAVID WILCOCK: Na pewno znany ci jest fakt przechowywania przez Amerykanów ciężkiej wody w zbiornikach, która jest produktem ubocznym wytwarzania energii nuklearnej. Był również plan, aby wytworzyć pewną urojoną linię po środku USA a następnie umieścić na niej wszystkie te elektrownie jądrowe po to, aby (kiedyś) spowodować ogromną katastrofę ekologiczną; zostało to jednak powstrzymane przez pozytywne grupy

pozaziemskie.

COREY GOOD: Tak. Mówiąc dosadnie było to bardzo złe planowanie.

DAVID WILCOCK: Tak, lecz wydawało się to być zrobione celowo.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Ci ludzie są naprawdę obłąkani.

RA: Jednostki odpowiedzialne za zebranie naukowców należały do obydwu orientacji. Naukowcy ci byli w przytłaczającej liczbie pozytywnymi osobnikami.

DAVID WILCOCK: Dotyczy to również Einsteina, o którym też się tutaj wspomina.

RA: Naukowcy, którzy podążali tymi naukami należeli do obydwu orientacji; był tam również osobnik o ekstremalnie negatywnej polaryzacji, jakbyście to nazwali.

DAVID WILCOCK: Nigdzie się tutaj nie wymienia imienia tego człowieka. Wszelkie spekulacje na ten temat byłyby nieporozumieniem. Ciekawe jest jednak to, co nam się tutaj przekazuje. Początkowa fala ludzi, która zaangażowana była w te przełomowe badania i wykorzystana przez negatywne siły posiadała polaryzację pozytywną. Byli więc oni chronieni pod względem ich wolnej woli. Dostali zezwolenie na dokonanie tych niezmiernie ważnych odkryć.

COREY GOOD: Niczym nie różni się to od tego, co dzieje się obecnie w Militarnej Konglomeracji Przemysłowej. Bardzo wielu naukowców i inżynierów zaangażowanych tam wierzy, że tak naprawdę ratują świat. Są przekonani, że robią bardzo dobrą robotę.

DAVID WILCOCK: Rozumiem.

COREY GOOD: Następnie wdrażają w życie swoje wynalazki.

Oczywiście nie posiadają żadnej wiedzy na temat tego, co dzieje na wyższych szczeblach struktury. Nie jest to dla nich „wiedza konieczna” do wykonywania ich obowiązków.

CIEMNA FLOTA ORIONA

PYTAJĄCY: Czy ten ekstremalnie negatywny naukowiec nadal pozostaje inkarnowany na Ziemi?

DAVID WILCOCK: Pamiętajmy, że jest to 1981 rok.

RA: Jest to prawda.

DAVID WILCOCK: Ciągłe można jeszcze spekulować na temat tego, kogo mają tutaj na myśli; my tego jednak z pewnością nie wiemy.

PYTAJĄCY: Zakładam, że nie możesz go nazwać po imieniu?

DAVID WILCOCK: Odpowiedź jest oczywiście potwierdzająca.

PYTAJĄCY: Powiedziałaś, że Krzyżowcy z Oriona przybyli do nas na rydwanach.

DAVID WILCOCK: Używane przez nich określenie „rydwany” oznacza w zasadzie UFO.

COREY GOOD: Pewnego typu „rydwany Bogów”.

DAVID WILCOCK: Tak, gdyż są one związane z wojną.

PYTAJĄCY: Czy mógłbyś opisać taki pojazd?

DAVID WILCOCK: Tutaj się robi ciekawie ze względu na rzeczy, które nam przekazałaś na temat Ciemnej Floty, prawda? Zdumiewająca jest liczba korelacji, którą tutaj widzimy. Tylko poczekaj aż to usłyszysz.

RA: Używane przez was określenie „rydwan” wiąże się z wojną. Jest to znaczące. Te należące do Grupy Oriona posiadają następujące kształty:

DAVID WILCOCK: Bardzo długo czekałem na to, aby zobaczyć twoją reakcję na żywo, gdy to usłyszysz.

COREY GOOD: Trójkąty?

DAVID WILCOCK: Sam posłuchaj.

RA: Pierwsze z nich posiadają kształt owalny o kolorze ciemniejszym niż srebrny, który jednak posiada odcień metaliczny, gdy pada na niego światło.

DAVID WILCOCK: Co ci to przypomina?

COREY GOOD: Brzmi to bardzo znajomo zgodnie z opisami, które zostały mi przekazane.

DAVID WILCOCK: Byłeś zaangażowany w tworzenie grafiki komputerowej odnośnie bitwy, która miała miejsce nad Antarktydą. Czy mógłbyś nam ponownie powiedzieć coś na temat tamtej strzelaniny? Co się wtedy wydarzyło?

COREY GOOD: Dobrze. Były to tak naprawdę pojazdy latające należące do Ciemnej Floty...

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

COREY GOOD: zgodnie z doniesieniami wywiadowczymi. Było ich tam sześć, które zamierzały opuścić Ziemię, wyleciały z wód oceanu i starały się wydostać na orbitę ziemską. Nasze siły posiadały tam około tuzina statków, które zostały opisane jako szewrony nieznanego pochodzenia. Wleciały na scenę wydarzeń i wyrządziły ogromne szkody, które zmusiły wszystkie te ogromne statki kosmiczne do odwrotu.

DAVID WILCOCK: Czy posiadały one podłużny kształt tak jak wspomina się tutaj?

COREY GOOD: Tak. Są one nieco podobne do kształtu łzy.

DAVID WILCOCK: „posiadają kolor nieco ciemniejszy niż srebrny”.

COREY GOOD: Zgadza się. Bardzo często określane są one jako statki o kształcie pestki dyni.

DAVID WILCOCK: Zgadza się. Na początku wcale nie dostrzegałem tego w serii „Prawo Jedności” aż do kwietnia 2016 roku po tym, kiedy opublikowałeś obrazy komputerowe tej bitwy. To właśnie wtedy pojawił się u mnie pomysł, aby nakręcić odcinki mówiące o tym. Byłem wtedy w szoku gdyż jest to jedna z tych rzeczy, która wcześniej nie pasowała do całej układanki. Gdy spojrzymy jednak na tę serię i przypomnimy sobie z poprzednich odcinków fakt posiadania przez nasz rząd baz na Księżycu, które przechodzą przez proces gruntownej przebudowy oraz fakt posiadania baz na powierzchni Ziemi oraz pod powierzchnią wody to znajdziemy wiele korelacji z tym co nam przekazujesz, o których nikt w 1981 roku ze społeczności ufologicznych nie wspominał. Tutaj mamy kolejny, oszałamiający przykład. Doskonale pasuje to do tego, co nam przekazujesz.

RA: Nie wystawiony na promienie światła posiada on kolor czerwony lub w pewnym sensie kolor ognisty.

DAVID WILCOCK: Ciekawi mnie, co przychodzi ci na myśl gdy to słyszysz?

COREY GOOD: Jest to definitywnie opis pewnych statków. Nie słyszałem, aby wspomniano o nich w bezpośrednim połączeniu z Reptylianami, jednakże, nawet statki kosmiczne w kształcie kuli przebywające nad Antarktydą i obserwujące to wydarzenie posiadały emanujące czerwono-pomarańczowe światło, kiedy poruszały się w naszej atmosferze.

DAVID WILCOCK: Czyli doskonale zgadza się to z twoimi doniesieniami. A oto kolejny przykład.

RA: Inne statki (należące do nich) są niewielkie mają około 3,7 metra średnicy i posiadają kształt spodka. Kolejny typ w kształcie pudła mierzy około 12 metrów patrząc z boku. Pozostałe przybierają pożądaną formę ze względu na mechanizmy kontrolujące je.

DAVID WILCOCK: Wymienia się tutaj trzy rzeczy. Latające spodki o średnicy ok. 3,5 metra, pojazd latający w kształcie prostopadłościanu o długości około 12 metrów oraz fakt, że mogą oni wyprodukować jednostkę latającą o jakimkolwiek kształcie.

COREY GOOD: Otóż posiadają oni również to, co wygląda na metaliczne statki kosmiczne z pomieszczeniami wewnątrz. Mogą one zmieniać kształty pod wpływem prądu elektrycznego. Mogą one być kuliste, spłaszczone a pomieszczenia użytkowe mogą być przemieszczane po całym pokładzie...

DAVID WILCOCK: Och!

COREY GOOD: tak, aby dopasować ich lokalizację do zmiany kształtów statku kosmicznego. Czyli mogą one zmienić swój rzeczywisty kształt od cygara aż do dysków.

DAVID WILCOCK: Otóż istnieją też doniesienia z obserwacji UFO, że statki te mogą nie tylko zmienić kształt, ale także rozdzielić się i stać się dwoma osobnymi pojazdami.

COREY GOOD: Mhm, też potrafią to robić.

DAVID WILCOCK: Naprawdę mogą tak robić?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOCK: Łał! Nigdy wcześniej mi o tym nie wspomniałeś. Czyli ty widziałeś te ponad 3-metrowe spodki?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOCK: Być może są one bardziej statkami zwiadowczymi tak jak drony?

COREY GOOD: Tak. Te mniejsze są rzeczywiście dronami i mają rozmiar około 4 metrów.

DAVID WILCOCK: Wiem również z innych obrazów grafiki komputerowej, którą poprzednio zamówiłeś o statkach

kosmicznych należących do Ciemnej Floty o kształcie podobnym do rombu.

COREY GOOD: W rzeczy samej.

DAVID WILCOCK: Opisuje się go tutaj jako pojazd latający w kształcie pudła o rozmiarze około 12 metrów. Ponownie zgadza się to wspaniale (z twoimi zeznaniami). Zdumiewające.

RÓŻNE CYWILIZACJE

DAVID WILCOCK: Poniżej będą omawiane (różne cywilizacje pozaziemskie)...

RA: Istnieją różne cywilizacje pozaziemskie, które współpracują z grupą Oriona.

DAVID WILCOCK: Oznacza to, że grupa nie składa się tylko ze jednej rasy istot.

COREY GOOD: No cóż, tak w rzeczywistości jest. To pasuje do opisu rasy podbitej przez tą grupę, która podobna jest do Rasy Nordyków i często z nią myłona przez ludzi.

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

COREY GOOD: Mierzą oni około 2,4 metra wysokości, mają płycsze czoła, cofniętą linię włosów, noszą podobne uczesanie z długimi blond włosami, mają niebieskie oczy i sześć palców u rąk.

DAVID WILCOCK: Rozumiem.

COREY GOOD: Doniesienia wywiadowcze mówią, że są oni rasą podbitą tak jak ponoć i my. Wypuszczają się oni z Reptyliańską Ciemną Flotą podobnie jak nasza grupa ludzi; to tym zajmują się tamci ludzie.

DAVID WILCOCK: Ta szczególna grupa przysparza najwięcej problemów, prawda?

COREY GOOD: Tą grupę widzieliśmy najczęściej w różnych konfliktach. Ta rasa bardzo często wysyłana jest jako mięso armatnie.

DAVID WILCOCK: Och! To bardzo ciekawe.

RA: Niektóre z nich potrafią bardziej używać nieskończonej inteligencji niż pozostałe.

DAVID WILCOCK: W tym znaczeniu chodzi o manipulowanie świadomością (innych istot), czyli używanie magicznych mocy takich jak: telekineza, telepatia itp. Czy zgodzisz się z tym?

COREY GOOD: Dokładnie tak. Chcę tutaj powiedzieć, że istnieje bardzo wiele doniesień od ludzi mających z nimi bezpośrednią styczność, którzy przebywali w bazach Reptyliańskich lub tych należących do rasy podobnej do Nordyków. Widzieli oni tam ludzi spacerujących z kasetkami narzędziowymi, które lewitowały i poruszały się za nimi zgodnie z ich kierunkiem ruchu.

DAVID WILCOCK: Rozumiem.

RA: Informacje te są bardzo rzadko rozpowszechniane i z tego powodu ich rydwany znacznie różnią się od siebie kształtem i ogólnym wyglądem.

DAVID WILCOCK: Innymi słowy nawet jeśli Drako posiadają ludzi pracujących dla nich to nie są skłonni do przekazywania im swojej technologii. Działa to na zasadzie: „Wejdźcie do naszej grupy z tym co posiadacie”.

COREY GOOD: Tak. Ciemna Flota posiada znacznie bardziej zaawansowaną technologię oraz system broni niż pozostałe grupy Programów Kosmicznych. Doświadczyły one wzmocnienia swojej broni, ale na pewno nie do tego stopnia, aby mogły stanowić dla nich zagrożenie.

DAVID WILCOCK: Rozumiem. To ma całkowity sens. Poniżej mówi się o kwarantannie. Jest to bardzo ciekawe i wielokrotnie

dyskutowaliśmy na ten temat.

KWARANTANNA

PYTAJĄCY: Czy Konfederacja dokłada jakichś wysiłków, aby powstrzymać napływ rydwanów Grupy Oriona?

DAVID WILCOCK: Oczywiście z obecnymi tutaj Istotami Kulistymi oraz ze wzniesioną Barierą Zewnętrzną zaszło to znacznie dalej.

RA: Bardzo wiele wysiłku wkłada się w to, aby utrzymywać waszą planetę w kwarantannie. Jednakże cała grupa strażników, tak samo jak i każda inna formacja patrolująca na każdym poziomie nie utrudnia penetracji tej bariery izolacyjnej jeśli wystosowane zostało zapytanie zgodne z miłością i światłem; wtedy Prawo Jedności daje na to przyzwolenie.

DAVID WILCOCK: Jest to coś z czym spotkałem się w informacjach pochodzących od kilku innych informatorów i definitywnie pragnę tutaj usłyszeć twoje zdanie w tych odcinkach omawiających Prawo Jedności. Czy istnieje wokół Ziemi pewna bariera energetyczna, która w niektórych przypadkach powstrzymuje inne istoty od wchodzenia i opuszczania naszej atmosfery wedle życzenia?

COREY GOOD: Definitywnie tak. Zgaduję tylko, że przybycie i opuszczanie Ziemi musi się odbyć według pewnych procedur oraz zgodnie z odpowiednią trajektorią lotu, która jest nieustannie monitorowana. Jeśli odbywa się to inaczej to dana grupa ryzykuje uszkodzenie swojego statku kosmicznego.

DAVID WILCOCK: Rozumiem. Jest to coś, co Prawo Jedności nazywa kwarantanną i wyjaśnia dalej, że Strażnicy nie utrudniają przybycia na Ziemię wszystkim istotom.

COREY GOOD: Co zbiega się z moimi poprzednimi doniesieniami o pewnych bardzo życzliwych istotach, które po wzniesieniu Bariery Zewnętrznej nagle zostały tu uwięzione.

DAVID WILCOCK: Zgadza się.

COREY GOOD: To również obejmuje i te grupy, które wcale nie przejmują się tym, co się z nami stanie i są tutaj tylko po to, aby prowadzić badania naukowe nad lasami tropikalnymi oraz życiem biologicznym w naszych oceanach.

DAVID WILCOCK: Słyszałem również od innych informatorów o tym, że ta kwarantanna w rzeczywistości obejmuje również barierę składającą się z mikrosatelit krążących na orbicie Ziemskiej, które wymuszają tę izolacyjną sieć ochronną. Czy słyszałeś coś podobnego na ten temat?

COREY GOOD: Jedyne co słyszałem to fakt, że wypuściliśmy całe roje bardzo małych satelitów po to, aby monitorowały oraz chroniły naszą planetę.

DAVID WILCOCK: Dobrze. Dokładnie to samo i ja słyszałem od innych.

RA: Jeśli nie jest wystosowane formalne zapytanie, to prześlizgiwanie się przez oczka sieci wiąże się z jej penetracją.

DAVID WILCOCK: Czyli czasami przypadkowe jednostki mogą się przez nią przedostać.

PYTAJĄCY: Nie do końca rozumiem. W jaki sposób Konfederacja powstrzymuje rydwany Oriona przed penetrowaniem bariery naszej kwarantanny?

RA: Istnieje kontakt na poziomie formy świetlistej lub ciała astralnego, które uzależnione jest od poziomu wibracji danego stróża.

DAVID WILCOCK: Mówi się tutaj o tym, że w rzeczywistości ta forma świetlista może być ścianą światła. Może ona również manifestować się w postaci statku kosmicznego. Istota świetlna może być w rzeczywistości pewnego rodzaju zjawą. Sednem tego jest to, że gdy pewne jednostki próbują przedostać się to

napotyka ją na coś, co ich powstrzymuje.

RA: Strażnicy ci docierają do daleko rozciągniętych zakamarków Ziemskiego pola energetycznego po to, aby być świadomym każdej jednostki próbującej go osiągnąć. Do zbliżającej się jednostki wysyłane jest zawołanie w imię Jedyne Stworzyciela. Następnie jest ona zalewana światłem/miłością (bezwarunkową) i zgodnie z prawem wolnej woli dostosowuje się do kwarantanny ze względu na potęgę Prawa Jedności.

DAVID WILCOCK: Brzmi to dość niejasno, dlatego też czytamy dalej; wszystko nabierze sensu za chwilę.

PYTAJĄCY: Co stałoby się z jednostką, która po wysłanym zawołaniu nie dostosowałaby się do bariery tworzącej kwarantannę?

RA: Nie dostosowanie się do bariery izolacyjnej po wysłanym zawołaniu byłoby na waszym poziomie tak jak nie zatrzymanie się przed wyłaniającą się ścianą.

DAVID WILCOCK: Tak czy inaczej opisuje się tutaj litą barierę energetyczną, coś przez co nie można przeniknąć, nie ważne co zrobisz.

COREY GOOD: Zgadza się. Naukowcy odkryli bardzo ciekawe anomalie energetyczne wokół Ziemi.

DAVID WILCOCK: Dokładnie tak.

PYTAJĄCY: Co stałoby się z danym osobnikiem gdyby jednak brnął w to dalej? Co stałoby się z takim rydwanem?

RA: Stwórca jest jedyną istotą. Poziom wibracji tych, którzy są w stanie osiągnąć granice kwarantanny posiadają taką naturę światła/miłości (bezwarunkowej), że niemożliwe jest, aby złamali to (Boskie) Prawo.

DAVID WILCOCK: Podkreślam tutaj wyrażenie „sieć światła/miłości” gdyż najwidoczniej jest to pewnego rodzaju

siatka (energetyczna) złożona ze światła, przez którą nie można się przedostać podchodząc do niej w standardowy sposób i wlatując na naszą planetę.

OCZKA SIECI ENERGETYCZNEJ

RA: Z tego też powodu nic się nie stanie. Nie podejmuje się żadnych prób przebicia się. Nie dochodzi do żadnej konfrontacji. Jedynymi istotami, które są w stanie przedostać się przez tę barierę są te, które potrafią odkryć miejsca zaburzeń tej sieci kontinuum czasowo-przestrzennego w polu energetycznym otaczającym waszą planetę.

DAVID WILCOCK: To otwiera pole do ogromnej dyskusji. Mówi się tutaj o tym, że jeśli wolna wola naszej planety zachwieje się wystarczająco mocno to muszą oni zezwolić na pojawienie się pewnej ilości losowych (otwartych) oczek tej sieci, które mogą pojawić się tylko przez chwilę. Pozwala to na wtargnięcie tych negatywnych istot tylko na krótki czas, po którym muszą oni wylecieć stąd naprawdę szybko.

RA: To przez te oczka w sieci (jednostki Oriona) przedostają się do was. Wyłomy te występują rzadko i są nieprzewidywalne.

DAVID WILCOCK: Czyli jest to coś co wydarzyło się przez przyzwolenie naszej wolnej woli.

Z KIM NASTĘPUJE KONTAKT?

DAVID WILCOCK: Następnie mówi:

PYTAJĄCY: Czy konieczne jest wysyłanie zawołania przez osobę pragnącą kontaktu z Grupą Oriona? Czy może niektóre z tych osób wchodzi w kontakt z tą grupą pomimo tego, że nie zabiegają o to?

RA: Tutaj musisz zanurzyć się w głębie negatywizmu czwartej gęstości. Będzie to dla ciebie trudne.

DAVID WILCOCK: Jak widzimy przygotowujemy się tutaj do czegoś

bardzo ciekawego.

GRABIEŻE BEZ OGRANICZEŃ

RA: W momencie gdy przedostaną się oni do kontinuum czasoprzestrzennego trzeciej gęstości przez te tzw. tymczasowe oczka sieci energetycznej to mogą wtedy grabić bez ograniczeń. Rezultat tego rabunku jest funkcją polaryzacji, nazwijmy to świadków/obiektów (grabieży) lub ofiar (zaangażowanych w ten proceder, przyp. tłum.)

DAVID WILCOCK: Tutaj koleżko mówimy o Galaktycznym Handlu Niewolnikami. Tutaj w Prawie Jedności opisuje się dokładnie to, o czym nam mówiłeś; mogą oni grabić i łupić bez ograniczeń. Okradani nie koniecznie muszą wysyłać świadome zawołanie do grupy Oriona. Mówi się tutaj jeszcze o tym, że rezultat jest funkcją polaryzacji okradanych.

Rozumiem, że gdy rozmawialiśmy o Galaktycznym Handlu Niewolnikami to wygląda na to, że każdy z nas może zostać porwany; to sprawi, że wiele ludzi wpadnie w panikę.

COREY GOOD: Dzieje się tak gdyż to nasi ludzie uprowadzają ludzi, którzy wysyłani są następnie poza naszą planetę w ramach działania procederu handlu niewolnikami. Na samym początku ludzie po prostu zostawali porywani (przez grupy pozaziemskie, przyp. tłum.). Jednak gdy Tajne Programy Kosmiczne rozwinęły większą kontrolę nad naszą przestrzenią kosmiczną to władze stojące za nimi pomyślały: „Możemy używać naszych ludzi jako towaru wymiennego w galaktycznym handlu”. To właśnie w taki sposób zapoczątkowano biznes galaktycznego handlu niewolnikami.

DAVID WILCOCK: Następnie mówi:

RA: Dzieje się tak przez wzgląd na szczerą wiarę w to, że miłość skierowana do siebie jest miłością skierowaną do wszystkich.

DAVID WILCOCK: (Grupy Kliki) wierzą, że są elitami oraz klasą

specjalną; wierzą, że kochają siebie znacznie bardziej niż inni ludzie kochają siebie. Z tego też powodu stali się bogami a wszyscy inni powinni ich czcić. Czy spotkałeś się z tego typu wierzeniami w grupach Kliki (Cabal) gdy byłeś świadkiem tych wszystkich rzeczy?

COREY GOOD: Wydaje się, że w oczywisty sposób przekazali ten tok rozumowania swoim ludzkim sługusom.

DAVID WILCOCK: Jasne.

COREY GOOD: Tak.

NAUKI SAMOUWIELBIENIA

RA: Każda wyodrębniona jednostka, która jest albo zindoktrynowana albo zniewolona staje się nauczycielem głoszącym nauki samouwielbienia.

DAVID WILCOCK: Tutaj właśnie mówi się to, o czym ty wspominałeś. Elity przekazują takie zachowanie wszystkim osobom na niższych szczeblach struktury.

RA: Intencją wyeksponowania na te nauki jest stworzenie owocnych „zbiorów” do czwartej gęstości jednostek negatywnych lub kompleksów umysł/ciało/dusza zorientowanych na służenie samym sobie.

DAVID WILCOCK: Czy wedle twojej wiedzy ludzie ci posiadają swoją własną formę Wzniesienia, o której mówi się w tej Serii?

COREY GOOD: Definitywnie tak. Niektórzy z nich wierzą, że odbędzie się to przy pomocy technologii; tak naprawdę większość z nich w to wierzy. Są oni wyznawcami Sztucznej Inteligencji. Okazuje się, że wielu członków Sojuszu Drako też nimi jest.

DAVID WILCOCK: Zgadza się. Są jednak inni, którzy wierzą w formę duchowego Wzniesienia, prawda?

COREY GOOD: Zgadza się. Istnieje pośród tych grup wiele różnych systemów wierzeń. Bardzo niewiele z nich zgadza się ze sobą co do tego wszystkiego, jednakże, rozumieją się co do głównej agendy.

DAVID WILCOCK: Dobrze, rozmawialiśmy tutaj o bardzo niepokojących rzeczach jednak czas tego odcinka dobiega końca. Chcę tutaj powiedzieć, że Prawo Jedności wyraźnie mówi o tym – i chcę to podkreślić oraz wyjaśnić po raz kolejny – że negatywizm nigdy nie ma pozwolenia na robienie więcej ponad to, co jest wymagane do wybudzenia ludzkości. Obecność tego potężnego czarnego charakteru w naszej wielkiej, ziemskiej grze sprawia, że otwieramy nasze serca i uzmysławiamy sobie to, że istnieje powód, aby stać się bardziej kochającym oraz pozytywnym; istnieje powód dla którego warto ratować Ziemię, zwierzęta oraz poszukiwać prawdy, sprawiedliwości, wolności oraz dążenia do wyswobodzenia się. Jak sądzisz, jaka jest największa słabość tych negatywnych sił? Jaka jest ich krytyczna słaba strona, którą pozytywne grupy ostatecznie wykorzystają przeciwko nim?

COREY GOOD: Ich całkowite oddanie się kultowi samouwielbienia. Wiesz...

DAVID WILCOCK: W jaki sposób zostanie to użyte do ich pokonania?

COREY GOOD: Grupy te są również silnie połączone ze względu na ich strukturę hierarchiczną w taki sposób, że wystarczy zakłócić lub wpłynąć na górne poziomy ich władzy, a wszystko przesiąknie do całej reszty ich struktur.

DAVID WILCOCK: Czyli działa to na przykładzie komputera gdzie doszłoby do sytuacji gdzie procesor walczy z pamięcią RAM, a one dwie jeszcze toczą bitwę z twardym dyskiem. Żaden system nie może funkcjonować w ten sposób gdzie jedna jego część sprzeniewierza się innej integralnej części.

COREY GOOD: Zgadza się. Inna rzecz, która jeszcze przychodzi

mi na myśl to fakt, że ludzie cały czas mówią: „Dlaczego Niebiescy Awianie nie przybędą tutaj i nie zgniotą Reptylian? Dlaczego nie odegrają aktywniejszej roli w tym wszystkim?”. Seria Prawo Jedności została wydana w formie przewodnika i co najważniejsze po to, aby pobudzić do działania naszą świadomość. Jedyne czym Niebiescy Awianie się zajmują to stymulowanie oraz poszerzanie naszej świadomości. Jeśli uda im się do tego doprowadzić to sami uporamy się z problemem i nie będą musieli interweniować.

DAVID WILCOCK: Tak. Gdy spojrzemy na efekt medytacji oraz na to jak wiele z tego, co mówiłeś negatywizm może zrobić gromadząc niewielką grupę ludzi to widzimy, że siły pozytywne wywierają niewspółmiernie większy efekt na cały rezultat. Dzieje się tak w miarę jak coraz więcej z nas budzi się i uzmysławia sobie fakt, że zło istnieje; wtedy bardziej poświęcamy się naszej drodze życia. W chwili gdy tego dokonamy wywrze to dramatyczny wpływ na nas wszystkich oraz na to w jaki sposób to wszystko się rozegra. Czy zgodzisz się z tym?

COREY GOOD: Definitywnie tak. Jest jeszcze jedna rzecz, którą (Niebiescy Awianie) starali się wpoić mi do głowy – to my jesteśmy zbawcami na których czekamy. To my musimy posprzątać cały ten bałagan. Załagodzą oni efekty pewnych problemów, które musimy pokonać, lecz to my będziemy musieli wykonać całą tą pracę. Myślę, że już zaczynamy zauważać zmiany w społeczeństwie oraz pewne rzeczy, które pojawiają się w tle mogące być dowodem na zachodzące zmiany.

DAVID WILCOCK: Super. Oglądaliście to wszystko w tym programie i byliście świadkami ogromnej ilości połączeń tego, co mówi Corey a tym co znajduje się we wspaniałej serii Prawo Jedności. Ludzie o umysłach naukowych, którzy piszą rozprawy naukowe patrząc na tę serię są całkowicie przekonani, że nie jest ona produktem przypadku lub zbiegu okoliczności. Mamy tutaj dwa różne źródła, które omawiają te same prawdziwe informacje. Jest to jedyne logiczne wyjaśnienie. Nazywam się David Wilcock a to jest program „Kosmiczne Ujawnienie”, który

prowadzę razem z Corey Goode. Dziękuję za uwagę.

Tłumaczenie: Sławomir Lernaciński

Źródło oryginalne: Spherebeingalliance.com

Źródło polskie: KosmiczneUjawnienie.com